

Sygn. akt: I C 912/20

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 8 listopada 2022 r.

Sąd Okręgowy w Olsztynie, I Wydział Cywilny,

w składzie następującym:

Przewodniczący:	sędzia Tomasz Cichocki
Protokolant:	sekretarz sądowy Krystian Kuciński

po rozpoznaniu na rozprawie w dniu 11 października 2022r. w O.

sprawy z powództwa K. S.

przeciwko D. S.

o zobowiązanie do złożenia oświadczenia woli,

I. powództwo oddala w całości;

II. nie obciąża powoda obowiązkiem zwrotu kosztów procesu na rzecz pozwanej;

III. nie obciąża powoda nieuiszczonymi kosztami sądowymi, tj. wydatkami z tytułu kosztów stawiennictwa świadków na rozprawie.

Sygn. akt: I C 912/20

UZASADNIENIE

Powód K. S. pozwem z dnia 5 czerwca 2020 r. (data wpływu:

15 czerwca 2020 r.) wniósł przeciwko pozwanej D. S. o stwierdzenie obowiązku złożenia oświadczenia woli, którego przedmiotem będzie przeniesienie na powoda prawa własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...), położonego w K. przy ul. (...), powiat (...), województwo (...), wraz z prawami związanymi z jego własnością, objętego księgą wieczystą prowadzoną przez Sąd Rejonowy w K., V Wydział Ksiąg Wieczystych, KW nr (...) – wynikającego z umowy darowizny zawartej w formie aktu notarialnego Repertorium (...) w dniu (...) przez notariuszem R. K. oraz o zasądzenie od pozwanej na rzecz powoda zwrotu kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego, według norm przepisanych. Podniósł, że na mocy umowy darowizny przekazał pozwanej prawo własności lokalu mieszkalnego. Powód od czterdziestu lat jest osobą niepełnosprawną, choruje również na epilepsję. Po przekazaniu mieszkania siostrze powód zamieszkał razem z nią i jej rodziną w K.. Pozwana mieszkanie będące przedmiotem darowizny wyremontowała i wynajęła. Po pewnym czasie pozwana zaczęła zachowywać się wobec powoda agresywnie, wyzywała go. Powód był przez nią poniżany i wykorzystywany do pracy na gospodarstwie. Obecnie pozwana nie interesuje się losem powoda, nie wspiera go w trudnych chwilach i nie troszczy się o niego. Pozwana nie wypełnia ciężącego na niej polecenia zapisanego w akcie umowy darowizny, wzbudzając w pozwanym poczucie oszukania.

(pozew – k. 3-5, sprecyzowanie żądania – k. 158)

Pozwana D. S. wniosła o oddalenie powództwa w całości oraz zasądzenie od powoda na rzecz pozwanej kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych. W odpowiedzi na pozew wskazała, że odmówiła dobrowolnego zwrotnego przekazania nieruchomości powodowi, z uwagi na brak jakichkolwiek przesłanek faktycznych jak i prawnych, które uzasadniałyby oddanie powodowi otrzymanej w darowiznie nieruchomości. Wskazała, że powód wskazuje rzekomą rażącą niewdzięczność pozwanej, jednak pozwana kwestionuje skuteczność złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny z uwagi na brak zachowania przez powoda 1-rocznego terminu na odwołanie darowizny, a także z powodu braku zaistnienia podstaw faktycznych uzasadniających skuteczne odwołanie darowizny przez powoda. Pozwana wskazała, że źródłem pierwszych nieporozumień pomiędzy powodem a pozwaną było nałogowe zbieractwo powoda, sprowadzanie do nieruchomości będącej przedmiotem darowizny osób trzecich, zarządzania libacji alkoholowych, co doprowadziło do zanieczyszczenia nieruchomości, skarg sąsiadów, interwencji Sanepidu i zarządcy.

(odpowiedź na pozew – k. 184-188)

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

Powód K. S. jest bratem pozwanej D. S., T. S. i J. B..

(bezsporne)

Powód jest osobą niepełnosprawną oraz choruje na epilepsję. Utrzymuje się z renty chorobowej. Powód jest sprawny fizycznie, jednak jego sprawność umysłowa kształtuje się na poziomie upośledzenia umysłowego w stopniu lekkim. Jego poziom funkcjonowania społecznego jest niski i jest niezdolny do w pełni samodzielnej egzystencji.

(d.: zaświadczenie ZUS – k. 110 akt(...), opinia sądowo – psychiatryczna w sprawie (...) Sądu Rejonowego w K. – k. 116-118 akt (...), opinia psychologiczna – k. 143-146 akt (...))

W przeszłości powód mieszkał z matką w mieszkaniu położonym w K. przy ul. (...). Po śmierci matki zamieszkał w nim sam.

(bezsporne)

W dniu 21 marca 2011 r. pomiędzy powodem a Gminą Miejską K. reprezentowaną przez A. D. doszło do zawarcia umowy ustanowienia odrębnej własności lokalu mieszkalnego i umowy sprzedaży w formie aktu notarialnego (Rep. (...)) lokalu nr (...) znajdującego się w budynku nr (...) przy ul. (...) w K., dla którego Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

(d.: akt notarialny Rep. A Nr (...) - k. 14-16)

W dniu (...) doszło do zawarcia umowy darowizny oraz ustanowienia służebności osobistej w formie aktu notarialnego (Rep. (...)). Powód darował pozwanej lokal mieszkalny położony w K. przy ul. (...) objęty księgą wieczystą nr (...) wraz z prawem własności pomieszczeń przynależnych do lokalu mieszkalnego oraz udziałem (...) w nieruchomości wspólnej, która stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), polecając pozwanej jednocześnie, aby zapewniła powodowi dożywotnią opiekę i pomoc w razie choroby oraz ustanowiła na jej rzecz służebność osobistą mieszkania. Pozwana przyjęła darowiznę wraz z poleceniami. W wykonaniu polecenia darczyńcy ustanawia na jego rzecz dożywotnią służebność osobistą polegającą na prawie bezpłatnego korzystania przez niego ze wszystkich pomieszczeń znajdujących się we wskazanym wyżej lokalu mieszkalnym.

(d.: akt notarialny Rep. A Nr (...) - k. 11-13, bezsporne)

Po dokonaniu darowizny powód w dalszym ciągu mieszkał w lokalu będącym przedmiotem darowizny samotnie, przy czym ulegał nałogowemu zbieractwu, doprowadzając lokal do zniszczenia. W 2012 r. pozwana pozbyła się przedmiotów zebranych przez powoda i wyremontowała mieszkanie.

W 2014 r. Państwowy Powiatowy Inspektor Sanitarny otrzymał wniosek o interwencję od A. G. – sąsiadki powoda, iż w mieszkaniu zgłaszającej występują karaluchy i uciążliwości związane z gromadzeniem odpadów przez sąsiada mieszkającego piętro niżej – powoda. Po przeprowadzonej wizji lokalnej w dniu (...). nie stwierdzono obecności karaluchów, stwierdzono natomiast przechowywanie dużych ilości odpadów.

Podczas kolejnej wizji lokalnej przeprowadzonej w dniu (...) potwierdzono usunięcie zbędnych przedmiotów oraz po raz kolejny nie stwierdzono obecności karaluchów.

(d.: pismo Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego - k. 223, zeznania A. G. – k. 372-372v)

Pismem z dnia 12 sierpnia 2015 r. (...) Towarzystwo Budownictwa (...) poinformowało pozwaną jako właścicielkę lokalu, iż mieszkańcy budynku przy ul. (...) złożyli do administracji ustną skargę na nieprzyjemny zapach wydobywający się z lokalu nr (...). Wskazano, że mieszkanie jest zagrazone, nagromadzone ze śmietnika różnego rodzaju przedmioty stały się siedliskiem insektów. Wezwano pozwaną do natychmiastowego uprzątnięcia lokalu.

(d.: pismo (...) Towarzystwa Budownictwa (...) - k. 224)

W 2016 r. pozwana ponownie przeprowadziła remont w mieszkaniu, wykonując m.in. prace założenia centralnego ogrzewania gazowego oraz wymianę okien.

(dowód: pisma (...) Towarzystwa Budownictwa (...) k. 225-227, zeznania pozwanej – k. 378-379, zeznania świadków: B. S. - k. 273, A. S. (1) - k. 274, P. Ż. - k. 333, A. S. (2) - k. 334v)

Pozwana zaproponowała powodowi, aby zamieszkał w domu znajdującym się w K., będącym własnością męża pozwanej. Powód zgodził się i w 2016 r. przeprowadził się do K., natomiast pozwana wynajęła mieszkanie w K., otrzymane w darowiznie od powoda. Powód w domu w K. zajmował jedno pomieszczenie wspólnie z siostrzeńcem A. S. (1). Pomagał w drobnych pracach gospodarskich. Powód ponosił koszty zamieszkiwania w K., płacąc siostrzeńcowi kwotę 1000 zł miesięcznie przeznaczane na pokrycie opat za prąd, wodę oraz na wyżywienie. D. i Z. S. (1) zamieszkiwali wtedy w K., natomiast przyjeżdżali do K. na weekendy, by pomóc synowi.

W 2018 r. powód wyjechał wspólnie z Z. S. (1) do pracy w Norwegii. Wyjazd powoda miał charakter jednorazowy. Powód w trakcie tego wyjazdu zajmowała się różnymi pracami pomocniczymi, za które nie otrzymywał wynagrodzenia. W trakcie pobytu doznał ataku padaczki i konieczne było wezwanie pogotowia oraz pobyt w szpitalu, których koszt został pokryty przez Z. S. (2).

Do roku 2019 kontakty pozostałego rodzeństwa z K. S. były sporadyczne. Nie uczestniczyło ono sprzątanii mieszkania powoda ani w jego remontach, pozostawiając opiekę nad powodem D. S. i jej rodzinie.

Po przeprowadzce do K. miały miejsce incydenty związane z nadużywaniem alkoholu przez powoda. Zdarzało się, że powód wychodził na wieś nie informując domowników i przy sklepie pił piwo. Następnie miał problemy z powrotem do domu i była konieczność jego szukania przez członków rodziny S.. Zdarzało się także, że w trakcie nieobecności domowników przeszukiwał pomieszczenia w poszukiwaniu alkoholu a kiedy go znalazł wypijał. Była także sytuacja w trakcie grilla zorganizowanego przez córkę pozwanej D. S. i jej znajomych, że wziął piwo przyniesione przez któregoś z gości i wypił w ukryciu, a następnie zniknął i trzeba go było szukać. Była także sytuacja w której, będąc pod wpływem alkoholu zaczął się szarpać z pozwaną i został odepchnięty przez partnera córki pozwanej P. Ż..

W związku z tymi incydentami oraz w związku z tym, że powód przyjmował na stałe leki związane z epilepsją, pozwana i członkowie jej rodziny zabraniali powodowi spożywania alkoholu oraz oddalania się od gospodarstwa, co było niechętnie przyjmowane przez powoda. Zdarzały się także sytuacje, kiedy powód musiał sam zostać na gospodarstwie

z uwagi na wyjazdy domowników i wtedy zamykane były pomieszczenia, powód miał jednak pozostawiony dostęp do łazienki. Zostawiano mu także jedzenie. Sytuacja te stresowały powoda, który bał się zostawać sam, bał się, że będzie głodny i nie będzie mógł się dostać do jedzenia.

(zeznania pozwanej – k. 378-379, zeznania świadków: B. S. - k. 273, A. S. (1) - k. 274, P. Ż. - k. 333, A. S. (2) - k. 334v)

W 2019 r. z powodem częściej zaczął się kontaktować jego brat bliźniak – T. S.. Po rozmowach z pozwaną została podjęta decyzja o umieszczeniu powoda w Domu Pomocy Społecznej w celu zapewnienia mu właściwej opieki. W tym celu 31 grudnia 2019r. powód w towarzystwie (...) złożył w Gminnym Ośrodku Pomocy Społecznej w S. wniosek o skierowanie do domu pomocy społecznej. Wniosek ten nie był przez niego sporządzony a tylko podpisany. Od tego czasu powód przychodził do GOPS w S. (ok. 4,5 km), skarżąc się na rodzinę S., że zamykają przed nim dom, ograniczają mu jedzenie lub zostawiają samego. Na Święta Bożego Narodzenia powód został zaproszony przez brata T. S. do jego domu do O.. Po powrocie ze świąt sytuacja pomiędzy powodem a pozwaną i jej rodziną uległa pogorszeniu. Na zwracane uwagi powód odpowiadał, że brat mu pozwolił.

Pismem z dnia 20 lutego 2020 r. powód złożył pozwanej oświadczenie o odwołaniu darowizny z tej przyczyny, że pozwana niewłaściwie wypełnia polecenie polegające na zapewnieniu powodowi dożywotniej opieki i pomocy w razie choroby oraz ustanowienia dożywotniej służebności wszystkich pomieszczeń darowanego lokalu mieszkalnego.

(d.: zeznania pozwanej – k. 378-379, zeznania świadków: B. S. - k. 273, A. S. (1) - k. 274, P. Ż. - k. 333, A. S. (2) - k. 334v, oświadczenie o odwołaniu darowizny - k. 17, wniosek o skierowanie do domu pomocy społecznej – k. 103 akt (...))

W 2020 r. powód przeniósł się do pomieszczenia gospodarczego – kuchni letniej przy domu w K.. Pozwana wraz z mężem udostępniła mu to pomieszczenie licząc na to, że zapobiegnie to skargom powoda, że wydzielają mu jedzenie, bo będzie mógł sobie sam je przyrządzać i poprawi to ich relacje. Pomieszczenie było wyposażone w kuchenkę, lodówkę, segment miało także łazienkę z toaletą. Za możliwość zajmowania ww. pomieszczenia powód przekazywał kwotę 500 zł S.. W zimie temperatura w zajmowanym przez powoda pomieszczeniu wynosiła ok. 16 stopni. Pozwana i jej rodzina ograniczali powodowi możliwość korzystania z dodatkowych źródeł ciepła w postaci piecyka gazowego z obawy przed spowodowaniem awarii przez powoda. Pracownicy socjalni z GOPS polecieli rodzinie S. zapewnić powodowi dodatkowe ogrzewanie.

(d.: zeznania pozwanej – k. 378-379, zeznania świadków: B. S. - k. 273, A. S. (1) - k. 274, P. Ż. - k. 333, A. S. (2) - k. 334v, A. S. (3) – k. 270v-271v)

W lutym 2020r. Gminny Ośrodek Pomocy Społecznej w S. wystąpił do Sadu Rejonowego w K.z wnioskiem o umieszczenie K. S. w domu pomocy społecznej w związku ze złożeniem przez niego podania o umieszczenie w takim domu. Postępowanie to zostało wszczęte za sygn. akt (...). Na potrzeby tego postępowania została sporządzona opinia sądowo – psychiatryczna co do powoda z której wniosków wynika, że K. S. z powodu upośledzenia w stopniu lekkim i niskiego poziomu funkcjonowania społecznego jest niezdolny do w pełni samodzielnej egzystencji i wymaga pomocy innych osób – zaś nieumieszczenie go w zakładzie opiekuńczym w dłuższym okresie czasu zagraża jego życiu.

(d.: wniosek o umieszczenie powoda w DPS – k. 100-102 akt (...), podanie powoda – k. 105 tych akt, opinia sądowo - psychiatryczna – k. 116-118 tych akt)

W styczniu 2021r. wniosek o umieszczenie powoda w domu pomocy społecznej została cofnięty przez GOPS wskutek złożenia przez powoda prośby o anulowanie jego zgody na umieszczenie w domu pomocy społecznej. Podanie powoda nie zostało przez niego napisane w całości a tylko przez niego podpisane.

(d.: cofnięcie wniosku o umieszczenie w domu pomocy społecznej – k. 114 akt (...), podanie – k. 115 tych akt)

W ocenie pozwanej i jej rodziny było to spowodowane tym, że powód i jego brat T. S. dowiedzieli się, że pobyt w domu pomocy społecznej będzie odpłatny.

(d.: zeznania pozwanej – k. 378-379, zeznania świadków: B. S. - k. 273, A. S. (1) - k. 274)

W czerwcu 2020r. powód wystąpił z pozwem o zobowiązanie pozwanej D. S. do złożenia oświadczenia woli o zwrotnym przeniesieniu na niego własności przedmiotu darowizny. Pozew ten pierwotnie został wniesiony do Sadu Rejonowego w K..

(d.: pozew z kopertą nadawczą – k. 3-19)

W dniu 24 czerwca 2021 r. T. S. – brat powoda, złożył zawiadomienie dotyczące przestępstwa znęcania się nad powodem przez D. S. i jej męża Z. S. (2), A. S. (1) oraz A. S. (2). Postanowieniem z dnia 28 stycznia 2022 r. Prokuratura Rejonowa w K. umorzyła dochodzenie wobec braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego. Postanowienie to jest prawomocne.

(dowód: akta dochodzenia sygn. (...), dołączone do akt sprawy)

Od sierpnia 2021r. powód zamieszkuje w wynajętej stacji w miejscowości G., gmina K.. Stacja ta została wynajęta przez T. S..

(bezsporne)

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo nie jest zasadne.

Ustalenia stanu faktycznego zostały dokonane na podstawie dokumentów załączonych do akt sprawy, które nie były kwestionowane przez strony i nie budzą wątpliwości co do swojej prawdziwości i wiarygodności. Ponadto na podstawie zeznań świadków i pozwanej, które zostały uznane za wiarygodne.

Odnosząc się do realiów niniejszej sprawy, umowę darowizny zawartą przez strony należy zliczyć do darowizny tzw. "obciążliwej", gdyż została ona obciążona rzeczowym prawem ograniczonym na rzecz powoda, a mianowicie dożywotnią służebnością osobistą polegającą na prawie bezpłatnego korzystania przez niego ze wszystkich pomieszczeń znajdujących się we wskazanym wyżej lokalu mieszkalnym.

Żądanie pozwu dotyczyło żądania nakazania pozwanej złożenia oświadczenia woli o przeniesieniu własności nieruchomości – lokalu mieszkalnego nr (...), położonego przy ul. (...) w K., gmina K., dla której Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...), wraz z prawem własności pomieszczeń przynależnych do lokalu mieszkalnego oraz udziałem (...) w nieruchomości wspólnej, która stanowi grunt oraz części budynku i urządzenia, które służą wyłącznie do użytku właścicieli lokali, dla których Sąd Rejonowy w K. prowadzi księgę wieczystą nr (...).

Oświadczenie odwołujące darowiznę wywołuje jedynie skutek obligacyjny i dla osiągnięcia skutku praworzecowego koniecznym jest zwrotne przeniesienie własności nieruchomości, co winno nastąpić w drodze umowy między darczyńcą a obdarowanym.

W sytuacji, gdy nie dojdzie do zawarcia powyższej umowy, chociażby ze względu na zaniechanie podjęcia jakichkolwiek działań zmierzających do osiągnięcia omawianego celu darczyńca może dochodzić swych roszczeń na drodze postępowania o zobowiązanie obdarowanego do złożenia odpowiedniego oświadczenia woli. Prawomocne orzeczenie sądu stwierdzające obowiązek obdarowanego do złożenia powyższego oświadczenia woli, zastępuje je, jeżeli obdarowany nie złoży go w określonym przez sąd terminie (art. 64 k.c. w zw. z art. 1047 k.p.c.).

Niezbędnym do stwierdzenia obowiązku złożenia wyżej wskazanego oświadczenia woli jest uprzednie ustalenie przez Sąd skuteczności złożonego przez darczyńcę odwołania darowizny. Podstawą prawną do dokonania oceny skuteczności omawianego oświadczenia woli jest treść przepisu art. 898 § 1 k.c., w myśl którego darczyńca może odwołać darowiznę nawet już wykonaną, jeżeli obdarowany dopuścił się względem niego rażącej niewdzięczności, przy czym odwołanie darowizny następuje przez oświadczenie złożone obdarowanemu na piśmie (art. 900 k.c.).

Należy przy tym mieć na uwadze, że uprawnienie do złożenia powyższego oświadczenia nie jest nieograniczone, albowiem, zgodnie z art. 899 § 3 k.c., darowizna nie może być odwołana po upływie roku od dnia, w którym uprawniony do odwołania dowiedział się o niewdzięczności obdarowanego. Wskazany w tym przepisie termin, nie jest terminem przedawnienia, lecz terminem o charakterze prekluzyjnym, co powoduje w razie jego upływu, niemożność odwołania darowizny z powodu rażącej niewdzięczności, o której to uprawniony dowiedział się ponad rok przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny.

Odnosząc powyższe do realiów rozpoznawanej sprawy, podkreślić należy, iż bezspornie powód złożył stronie pozwanej odrębne pisemne oświadczenie o odwołaniu darowizny. Oświadczenie to zostało złożone pozwanej z chwilą doręczenia jej oświadczenia, tj. dnia 24 lutego 2020 r. Przyjmuje się, że oświadczenie odwołującego darowiznę wywołuje skutek prawny z chwilą jego dojścia do obdarowanego w taki sposób, aby mógł się zapoznać z jego treścią (art. 61 § 1 k.c.).

Mając powyższe na uwadze, należy wskazać, iż przepis art. 899§3 k.c. wyznacza jednocześnie ramy czasowe badania przesłanek zaistnienia rażącej niewdzięczności obdarowanego względem darczyńcy, które w okolicznościach tej sprawy będą dotyczyły okresu od lutego 2019r. do 24.02.2020r. Należy przy tym mieć na uwadze, iż podstawą uwzględnienia powództwa, co do zasady, nie mogą być w związku z tym zdarzenia i wzajemne zachowania stron, które miały miejsce po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny i jego dotarciu do pozwanej, tj. po dniu 24.02.2020r. Badaniu bowiem podlega to czy w dacie złożenia oświadczenia istniały przesłanki do przyjęcia, iż zachowania obdarowanego wobec darczyńcy, które miały miejsce w terminie wynikającym z art. 899§3 k.c., miały charakter rażącej niewdzięczności.

Z treści doręczonego pozwanej oświadczenia o odwołaniu darowizny (k. 17), nie wynika by powodem odwołania darowizny były konkretne czyny czy zachowania pozwanej uznane za rażąco niewdzięczne. Powód odwołania darowizny jest sformułowany ogólnikowo, jako „niewłaściwe wypełnianie przez obdarowaną polecenia polegającego na zapewnieniu darczyńcy dożywotniej opieki i pomocy w razie choroby oraz ustanowieniu dożywotniej służebności wszystkich pomieszczeń darowanego lokalu mieszkalnego” .

Z umowy darowizny zawartej przez strony wynika, że dokonując darowizny, powód polecił pozwanej by ta zapewniła darczyńcy dożywotnią opiekę i pomoc w razie choroby oraz ustanowiła na jego rzecz służebność osobistą mieszkania w darowanym lokalu mieszkalnym (§2 umowy darowizny – k. 11v). Jednocześnie z tej samej umowy wynika, że w zakresie ustanowienia służebności polecenie zostało przez pozwaną wykonane, albowiem została ona ustanowiona na rzecz powoda (§4 umowy darowizny – k. 12). Co do kwestii wykonania przez pozwaną pierwszej części polecenia należy zauważyć, że „niewykonanie obowiązku nałożonego w umowie darowizny nie może zatem automatycznie uzasadniać odwołania darowizny. Takie zaniechanie, aby mogło usprawiedliwiać odwołanie darowizny, musi mieć postać rażącej niewdzięczności. Ta kwalifikowana postać niewdzięczności w przypadku niewypełnienia obowiązku nałożonego na obdarowanego w umowie darowizny będzie miała miejsce wówczas, gdy obdarowany polecenia nie wypełnia, mimo że w istniejących warunkach jest ono możliwe do wykonania, nie napotyka przeszkód i brak jest uzasadnionych przyczyn, aby go nie wypełnić.” (vide - wyrok SA w Krakowie z 27.03.2015 r., I ACa 73/15, LEX nr 1679921, które to stanowisko sąd podziela).

Stosownie do wskazań judykatury, „pojęciem "rażącej niewdzięczności" objęte jest świadome zachowanie obdarowanego, skierowane przeciwko darczyńcy w nieprzyjaznym zamiarze, cechujące się znacznym nasileniem złej woli i zmierzające do wyrządzenia darczyńcy krzywdy lub szkody majątkowej, które jest w świetle obowiązujących zasad moralnych odczuwane przez darczyńcę wysoce ujemnie. Naruszenie powinno dotyczyć podstawowych obowiązków ciążących na obdarowanym względem darczyńcy. Podkreśla się jednak, że nie każde zachowanie obdarowanego, naganne z punktu widzenia obowiązku wdzięczności, będzie stanowiło podstawę do odwołania darowizny, a wobec tego, że nie jest możliwe odwołanie się do jednolitego wzorca zachowań, każdorazowo ocena musi być dokonywana w indywidualnych okolicznościach danej sprawy, uwzględniać dobre obyczaje, normy obowiązujące w danym środowisku, wzajemne relacje stron, w tym stopień bliskości. Nie odpowiadają tej podstawie krzywdy wyrządzone darczyńcy nieumyślnie, w sposób niezamierzony, czy nawet umyślnie, ale nieprzekraczające granic zwykłych konfliktów życia rodzinnego, podyktowane emocjami wypowiedzi czy gesty, które są przejawem

konfliktu rodzinnego, spowodowanego przez obie jego strony, a tym bardziej sprowokowane przez darczyńcę.” (tak - postanowienie SN z 9.05.2019 r., III CSK 315/18, LEX nr 2673054). Wskazuje się także, że „pod pojęcie rażącej niewdzięczności podpada tylko takie zachowanie obdarowanego, które polega na działaniu lub zaniechaniu, skierowanym bezpośrednio lub nawet pośrednio przeciwko darczyńcy i nacechowane jest złą wolą obdarowanego. Chodzi tu przede wszystkim o popełnienie przestępstwa przeciwko życiu, zdrowiu lub czci albo mieniu darczyńcy oraz o naruszenie przez obdarowanego spoczywających na nim obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących go z darczyńcą. O rażącej niewdzięczności z reguły nie może być zaś mowy, gdy obdarowany dopuszcza się wobec darczyńcy działań, godzących w jego dobra, ale czyni to nieumyślnie, a nawet umyślnie, lecz działania te nie wykraczają poza ramy zwykłych konfliktów życiowych (rodzinnych) w określonym środowisku. (...). O uznaniu zachowania obdarowanego wobec darczyńcy za rażącą niewdzięczność nie decyduje subiektywne poczucie darczyńcy. Nakaz uwzględniania każdorazowo okoliczności sprawy ma bowiem na celu oderwanie się od uczuć darczyńcy, jego uczucia i poczucia krzywdy, a zadaniem sądu jest rozważenie okoliczności w jakich poczucie to powstało.” (vide - wyrok SA w Białymstoku z 1.04.2020 r., I ACa 62/20, LEX nr 3045083).

Przenosząc powyższe na grunt rozpoznawanej sprawy należy stwierdzić, że z przeprowadzonego w sprawie postępowania dowodowego nie wynika, by postępowaniu pozwanej wobec powoda można było przypisać wskazane powyżej cechy rażącej niewdzięczności. W szczególności strona powodowa nie wykazała by pozwana lub członkowie jej rodziny dopuścili się popełnienia przestępstwa na szkodę powoda lub innego czynu zabronionego. Prowadzone w tym kierunku postępowanie przez Prokuraturę Rejonową w K., sygn. akt (...), dotyczące fizycznego i psychicznego znęcania się nad powodem w okresie od stycznia 2016r. do 24 czerwca 2021r. oraz zmuszania powoda, w tym samym okresie, w K., K. i na terenie Norwegii, do określonego zachowania, tj. wykonywania nieodpłatnie pracy lub zmiany miejsca zamieszkania zostało prawomocnie umorzono, wobec odpowiednio, braku danych dostatecznie uzasadniających podejrzenie popełnienia czynu zabronionego i braku znamion czynu zabronionego (postanowienie o umorzeniu dochodzenia z dnia 28.01.2022r. – k. 148-156 akt prokuratorskich, postanowienie SR w K. z dnia 26.05.2022r. w sprawie (...) – k. 174-176 tych akt). Z twierdzeń pozwu wynika przy tym, że powód nie upatrywał rażącej niewdzięczności pozwanej w samym fakcie zamieszkania w K., z którego to rozwiązania, jak wskazuje, był zadowolony. Sytuacja miała się zmienić około pół roku przed złożeniem pozwu, kiedy pozwana zaczęła przyjeżdżać do domu położonego w K., gdzie zamieszkiwał powód i zachowywać się w stosunku do powoda agresywnie, wyzywając go słowami wulgarnymi, poniżając i wykorzystując do pracy w gospodarstwie. Ponadto miała mu grozić umieszczeniem w zakładzie psychiatrycznym w W. i miały zdarzać się sytuacje związane z użyciem siły wobec powoda. Zważywszy, iż pozew został wniesiony na początku czerwca 2020 roku, to sytuacje w nim opisane miały mieć miejsce około listopada, grudnia 2019r. oraz w styczniu 2020r., tj. w czasie poprzedzającym złożenie oświadczenia o odwołaniu darowizny.

W ocenie Sądu, postępowanie dowodowe przeprowadzone w sprawie nie potwierdziło twierdzeń pozwu w tym zakresie. W szczególności, odnosząc się do zeznań złożonych przez świadka T. S., brata powoda, należy wskazać, iż cała jego wiedza na temat negatywnych zachowań pozwanej wobec powoda pochodziła z relacji samego powoda. Jednocześnie świadek ten wskazał, że w jego obecności ze strony pozwanej było jedynie „wyklinanie” na powoda. Zauważyć przy tym należy, iż z okoliczności sprawy wynika, że miało to miejsce już po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Co do zeznań świadka A. S. (3), pracownika GOPS w S., należy wskazać, iż miała ona kontakt z powodem od stycznia 2020r., tj. po powrocie powoda ze świąt spędzonych u T. S.. Kolejne wizyty miały natomiast miejsce już po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Z zeznań tego świadka wynikało, że powód przy pierwszym kontakcie zamieszkiwał wspólnie z pozwaną i jej rodziną, pokój dzielił z siostrzeńcem i zgłaszał, że często zostaje sam w domu i ma ograniczony dostęp do żywności, ponadto boi się zostawać sam w domu. Świadek zauważyła istnienie konfliktu rodzinnego i nieporozumień. Jednak kwestia rękoczynów wobec powoda wynikała tylko z jego relacji. Ponadto świadek potwierdziła fakt nadmiernego gromadzenia żywności przez powoda w czasie jego samodzielnego zamieszkiwania. Z kolei z zeznań świadków J. B. i M. B. wynika, że nie miały z powodem kontaktu przez większość okresu jego zamieszkiwania w K. a kontakt ten zaczął się już po złożeniu przez niego oświadczenia o odwołaniu darowizny. Świadkowie B. S. i A. S. (1), dzieci pozwanej, zaprzeczyli by wobec powoda była stosowana siła fizyczna. Wskazali, że powodem jego przeprowadzki z K. do K. był fakt dewastowania przez niego mieszkania przez zbieractwo. Z ich zeznań wynikało, że nie pomogło w tym zakresie kilkukrotne sprzątnięcie

mieszkania powoda w K. z nagromadzonych śmieci ani remont tego mieszkania czy też obietnice powoda, że zaprzestanie zbierania. Stąd przeprowadzka powoda do K. jawiła się jako jedyny sposób na uniknięcie kolejnej dewastacji mieszkania, skarg sąsiadów oraz interwencji zarządcy i Sanepidu. Świadkowie ci wskazali także, że powód był traktowany jak członek rodziny. Wspólnie z jego udziałem były spędzane święta, brał udział także uroczystościach rodzinnych, a także w spotkaniach towarzyskich ze znajomymi członków rodziny pozwanej. Z kolei jako źródło konfliktów z powodem wskazali oni fakt nadużywania przez powoda alkoholu, głównie piwa. Podnosili, że z uwagi na swoją chorobę i przyjmowane leki powód nie powinien spożywać alkoholu, natomiast zdarzało się, że ukradkiem wypijał on alkohol znajdujący się w domu, przy okazji imprez towarzyskich potrafił także wziąć piwo przyniesione przez gości i nie przeznaczone dla niego, czy też wyjść na wieś by tam spożywać alkohol. To właśnie te zachowania prowadziły do konfliktów, ponieważ pozwana i członkowie jej rodziny obawiali się, że wskutek nadużycia alkoholu powód dostanie ataku padaczki, zagubi się czy też będzie wyśmiewany na wsi. Z zeznań świadków wynika przy tym, że taki był też powód ograniczeń nakładanych na powoda, tj. zakazywania mu wychodzenia na wieś, ponieważ zdarzało się, że tam spożywał alkohol, a potem trzeba go było szukać czy też był wyśmiewany lub traktowany jako miejscowa „atrakcja”. Z kolei powodem zamykania pomieszczeń w razie wyjazdów był fakt, iż powód przeszukiwał je, m.in. w poszukiwaniu alkoholu. Analogiczne okoliczności wynikają także z zeznań świadków P. Ż. i A. S. (2). Z zeznań tych świadków wynika także, że nie zaistniało zdarzenie w postaci pobici powoda przez P. Ż.. Była natomiast sytuacja, w której to powód szarpał pozwaną i wtedy P. Ż. odepchnął go i nakrzyczał na niego. Jedynie z zeznań świadka R. S. (k. 276 – 276v) wynika, że był on świadkiem sytuacji, w której pozwana biła powoda. Miało to jednak mieć miejsce jeszcze w okresie zamieszkiwania powoda w K., tj. około 4 lat przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny, wobec czego nie może być uzasadnieniem dla przyjęcia rażącej niewdzięczności pozwanej wobec powoda i skuteczności odwołania darowizny w lutym 2020r.. Wskazany świadek nie miał przy tym informacji co do wzajemnego zachowania stron w trakcie zamieszkiwania w K., a te które posiadał również pochodziły od powoda. Znamiennym jest także, że powód składając zeznania sam nie przywoływał incydentu, o którym mówił świadek. Z kolei co do zeznań świadka P. D. (k. 332-333), dzielnicowego, należy wskazać, że jego kontakt ze stronami miał miejsce już po złożeniu przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny, kiedy sytuacja była już ewidentnie konfliktowa. Za znamienne należy uznać w zeznaniach świadka jednak to, iż zauważył on, iż rozmowy z powodem przeprowadzane na osobności w znaczący sposób różniły się od tych, które były przeprowadzane w obecności T. S.. Z zeznań świadka wynika, że w takich sytuacjach to T. S. wychodził z problemami a K. S. się nie odzywał, a dopiero jak się go pytało o konkretne sytuacje to potwierdzał.

Przesłuchana w sprawie w świadek A. G. (k. 372-372v) potwierdziła natomiast fakt zbieractwa powoda w okresie jego zamieszkiwania w K., zgłaszania przez sąsiadów skarg na powoda do zarządcy wspólnoty, interwencji zarządcy w tej sprawie do D. S., a także fakt sprzątnięcia i remontowania mieszkania przez D. S. i jej rodzinę.

Z kolei odnosząc się do zeznań samego powoda złożonych w sprawie należy zauważyć, iż potwierdził on fakt zagrzenia przez siebie mieszkania wskutek zbieractwa i to że było to powodem jego przeprowadzki do K.. Potwierdził także, iż pod nieobecność pozwanej i członków jej rodziny zdarzało mu się przeszukiwać mieszkanie w poszukiwaniu alkoholu, podbierać alkohol czy też wychodzić na wieś i tam spożywać piwo. Przyznał także, że nie było to piwo bezalkoholowe. Potwierdził także zdarzenie z powódką podczas pielienia ogródka, kiedy wykręcił jej rękę, w której trzymała nóż, gdyż uważał że może mu coś zrobić. W swoich zeznaniach skarżył się także na zachowanie siostry i członków jej rodziny, wskazując, że zmuszają go do pracy, zabraniają wychodzić na wieś, zamykają przed nim dom, żeby nie brał alkoholu i nie grzebał w lodówce, zmuszali go także do pracy w Norwegii i grozili pobiciem. Znamiennym jest przy tym, iż powód, któremu okazano podpisane przez niego oświadczenie o odwołaniu darowizny stwierdził, że pierwszy raz je widzi i miał wątpliwości co do podpisu, chociaż po zastanowieniu i złożeniu podpisu na oddzielnej kartce (k. 374) potwierdził, że to on musiał podpisać to pismo, ale jego treści nie kojarzył.

W toku postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Rejonową w K. został dopuszczony dowód z opinii psychologicznej powoda celem dokonania oceny jego stanu emocjonalnego, cech osobowości poziomu i stanu rozwoju intelektualnego, zdolności postrzegania i zapamiętywania i odtwarzania spostrzeżeń, skłonności do konfabulacji, wiarygodności i nieporadności ze względu na stan psychiczny (opinia – k. 143-146 akt (...)). Z opinii

tej wynika m.in., iż u powoda stwierdza się zakłócenie przebiegu spostrzegania oraz odtwarzania zdarzeń, których doświadczył, a za prawdopodobną należy przyjąć skłonność do konfabulacji zgodną z oczekiwaniami osób pod wpływem których może pozostawać badany. Stwierdzono także podatność na sugestie i uleganie wpływom. Zważywszy na poziom rozwoju intelektualnego powoda jest bardzo prawdopodobne, że pozostaje pod wpływem osób, których intencji nie jest w stanie rozpoznać prawidłowo ocenić i nazwać.

Mając to na uwadze i dokonując oceny zeznań świadków T. S., M. B. i J. B., których relacje o stosunkach pomiędzy powodem i pozwaną opierały się na relacjach samego powoda, Sąd odmówił im wiary w tym zakresie, zważywszy przede wszystkim na fakt, iż nie mają oni własnej wiedzy o wzajemnym zachowaniu i postępowaniu stron w okresie zamieszkiwania w K. przed złożeniem przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny.

W ocenie Sądu brak było podstaw do kwestionowania wiarygodności zeznań świadków A. S. (3) i P. D., przy czym nie miały one rozstrzygającego znaczenia dla sprawy, albowiem nie mieli własnej wiedzy, co do wzajemnego zachowania stron sprzed okresu złożenia przez powoda oświadczenia o odwołaniu darowizny. Sąd miał jednak na uwadze, iż z zeznań tych świadków wynikało, iż konflikt między stronami był konfliktem o charakterze rodzinnym i ograniczał się w zasadzie do utarczek słownych. Analogicznie Sąd ocenił również zeznania świadka A. G., która od wyprowadzenia się powoda z K. nie miała wiedzy o jego zachowaniu oraz zachowaniu pozwanej. Zeznania tego świadka potwierdziły natomiast uciążliwość zachowań powoda dla sąsiadów w okresie jego zamieszkiwania w K., ponadto fakt kierowania skarg do zarządcy, KTBS w K. czy też Sanepidu, a także to, iż to pozwana była traktowana jako jedyna osoba zajmująca się powodem, do której zwracano się o rozwiązanie problemów wynikających ze zbieractwa powoda.

Bez znaczenia dla sprawy pozostawały także zeznania świadka R. S., albowiem również on nie posiadał wiedzy o wzajemnych zachowaniach stron w trakcie zamieszkiwania w K., a podane przez niego fakty co do używania siły przez pozwaną wobec powoda nie zyskały potwierdzenia w innym materiale dowodowym, w szczególności zeznaniach samego powoda.

Sąd dał natomiast wiarę zeznaniom świadków B. S., A. S. (1), P. Ż. i A. S. (2). Zeznania te korelowały ze sobą, potwierdzały się wzajemnie, a jednocześnie w ocenie Sądu, nie miały charakteru jednej uzgodnionej wersji powstałej na użytek postępowania. W ocenie Sądu, stanowiły one relację o rzeczywiście zaobserwowanych przez świadków sytuacjach i zachowaniach powoda czy pozwanej. Nie sprawiały także wrażenia, że ich celem jest podważenie wiarygodności powoda czy przedstawienie jedynie w dobrym świetle zachowania pozwanej.

Mając to na uwadze Sąd dał także wiarę zeznaniom pozwanej złożonym w charakterze strony (k. 378-379), albowiem w ocenie Sądu, były one szczere i okazały się zgodne z pozostałym, uznanym za wiarygodny, materiałem dowodowym sprawy.

Dokonując oceny zeznań powoda Sąd miał natomiast na uwadze wskazania wynikające z przywołanej już opinii psychologicznej sporządzonej na potrzeby postępowania karnego. W związku z tym uznał, iż podawane przez powoda fakty dotyczące zmuszania go do pracy, zastraszania go, zamykania przed nim pomieszczeń czy zabrania mu wychodzenia poza obręb gospodarstwa są przez powoda wyolbrzymiane i odbierane w charakterze wyrządzanych mu „krzywd” bez rozpoznania ich rzeczywistego kontekstu i intencji strony pozwanej i w taki sposób przez niego przedstawiane. Prawdopodobnie relacja powoda została także zniekształcona wskutek stwierdzonych przez psychologa zakłóceń w przebiegu spostrzegania oraz odtwarzania zdarzeń, których doświadczył, tudzież skłonności do konfabulacji oraz deficytów intelektualnych (wnioski opinii psychologicznej – k. 146 akt (...)). W tym stanie rzeczy Sąd, co do zasady, odmówił wiary zeznaniom powoda. Nie ulega jednak wątpliwości, iż z treści zeznań powoda wynika potwierdzenie okoliczności podawanych przez pozwaną i członków jej rodziny, co do powodów nakładania na powoda ograniczeń, nadzorowania go i pilnowania.

Mając powyższe na uwadze oraz dokonując oceny zasadności powództwa, zdaniem Sądu, brak podstaw by zachowaniu pozwanej i członków jej rodziny wobec powoda w okresie poprzedzającym złożenie przez niego oświadczenia o odwołaniu darowizny przypisać cechy rażącej niewdzięczności.

Z okoliczności sprawy wynika, że pozwana rzeczywiście jest osobą dość głośną i energiczną, co przez powoda, z uwagi na występujące u niego upośledzenie umysłowe lekkiego stopnia i nieprawidłowości sfery emocjonalnej mogło być odbierane jako zachowanie jemu zagrażające oraz wywołujące u niego strach przed powódką. Z kolei w zachowaniach powódki wobec powoda widoczny jest brak wiedzy, co do tego jak należałoby we właściwy sposób postępować z powodem.

Natomiast z okoliczności obiektywnych wynika, iż działania pozwanej i jej postępowanie wobec powoda nie były objęte zamiarem wyrządzenia przez D. S. jakiegokolwiek szkody (majątkowej czy niemajątkowej) powodowi. Pomiedzy stronami dochodziło wprawdzie do konfliktów, które jednak nie wykraczały poza zwykłe konflikty rodzinne w danym środowisku. Z całą pewnością pomiędzy stronami niniejszego sporu istnieje konflikt ugruntowany na płaszczyźnie stosunków osobistych (rodzinnych), a wywołany jak się wydaje zarówno postawą powoda jak i samej pozwanej, w którym aktywnie uczestniczą także pozostali członkowie rodziny stron. Należy jednak zwrócić uwagę na fakt, że przez większość okresu od dokonania darowizny przez powoda na rzecz pozwanej, a więc od grudnia 2011 r. relacje pomiędzy stronami były dobre. Początkowo powód mieszkał samodzielnie w darowanym mieszkaniu, jednak później z uwagi na jego nieporadność zamieszkał w K. z siostrzeńcem A. S. (1) – synem pozwanej, będąc pod opieką rodziny S.. Pozwana jako jedyna z rodzeństwa powoda regularnie odwiedzała go w mieszkaniu w K. oraz w K.. Brat powoda T. S. zaczął interesować się powodem dopiero pod koniec 2019 r., kiedy to zabrał powoda na Święta Bożego Narodzenia do swojego domu.

W ocenie Sądu nie sposób przyjąć, iż pozwana dopuściła się rażącej niewdzięczności w postaci naruszenia obowiązków wynikających ze stosunków osobistych (rodzinnych) łączących ją z darczyńcą oraz etycznego obowiązku wdzięczności. W świetle zebranego w sprawie materiału Sąd uznał, że przedstawione dowody nie wskazują dostatecznie na szczególnie negatywne ukierunkowanie działań pozwanej. Nie sposób również przyjąć, aby w okresie ostatniego roku przed złożeniem oświadczenia o odwołaniu darowizny miało miejsce konkretne, ukierunkowane na powoda i nacechowane negatywnie zachowanie. Z okoliczności obiektywnych wynika, że wszystkie działania były podejmowane w intencji pomocy powodowi i tak były one rozumiane przez pozwaną. Darowizna nie miała być sposobem na odebranie majątku powodowi, ale sposobem na uchronienie powoda przed utratą tego majątku i jego eksmisją, co w przekonaniu pozwanej miało realne podstawy. Przeniesienie powoda do K. również nie było sposobem na odebranie mu mieszkania wbrew ustanowionej na jego rzecz służebności, ale miało zaradzić patologicznemu zbieractwu powoda, skargom sąsiadów i dewastacji mieszkania, które zostało przez powódkę i jej rodzinę najpierw wyremontowane i udostępnione powodowi. Decyzja o przeniesieniu została natomiast podjęta, kiedy okazało się, że powód nie jest w stanie powstrzymać się od zbieractwa i potrzebuje opieki. Analogicznie należy ocenić kwestię pracy powoda czy jak twierdzi powód ograniczania mu dostępu do jedzenia, zamykania pomieszczeń i zabrania opuszczania gospodarstwa, co wynikało z przekonania pozwanej i członków jej rodziny, że powód nie powinien pozostawać bez żadnego zajęcia, że nadmiernie skupia się na jedzeniu i obawia się jego braku oraz trzeba go chronić przed dostępem do alkoholu ponieważ nie powinien go spożywać. Działaniom takim w żaden sposób nie można przypisać intencji krzywdzenia powoda. Z okoliczności sporawy wynika także, że kwestia jego domniemanego pobicia przez P. Ź. również była wynikiem nieporozumienia, albowiem powód uznał, że pozwana stojąca z nożem, którego używała do pielenia w jakiś sposób mu zagraża i zamierzał ją obezwładnić, przy czym do żadnego jego pobicia nie doszło. Z materiału dowodowego sprawy wynika także, że pozwana ani jej rodzina nie straszyla powoda umieszczeniem w szpitalu psychiatrycznym, a kwestia jego umieszczenia w domu pomocy społecznej była uzgodniona przez pozwaną z T. S. i miała na celu zapewnienie powodowi właściwej opieki i pomocy. Z kolei postępowanie w przedmiocie umieszczenia powoda w domu pomocy społecznej zostało wszczęte przez Gminny Ośrodek Pomocy (...) w S., przy czym ostatecznie powód cofnął swoją prośbę o umieszczenie w takim domu (k. 114, 115 akt (...)). Z kolei z wniosków wydanej na potrzeby tego postępowania opinii psychiatrycznej (k. 116-118 akt (...)) wynika, że powód nie jest zdolny do w pełni samodzielnej egzystencji i wymaga pomocy innych osób.

Nie ulega zatem wątpliwości, że relacje stron na przestrzeni ostatnich lat ulegały pogorszeniu, ale odpowiedzialność za ten fakt należy przypisać obydwu stronom, których zachowanie spowodowało, że nie potrafiąc się porozumieć co do swoich potrzeb i możliwości w zakresie świadczonej pomocy, zaczęły się wzajemnie izolować i nastawiać przeciwko

sobie, co z czasem doprowadziło do nieporozumień i ograniczenia kontaktów. W szczególności powód nie jest w stanie w odpowiedni sposób zakomunikować swoich potrzeb, natomiast pozwana z uwagi na brak wiedzy, co do sposobu właściwego postępowania z powodem z uwagi na jego ułomności psychofizyczne, nie była w stanie zapewnić mu właściwej opieki. W związku z tym dochodziło między stronami do kłótni czy awantur, które jednak nie wykraczały poza zwykłe kłótnie rodzinne. Wiązało się to jednak z tym, że strona powodowa nie chciała korzystać z pomocy pozwanej, mając do niej jednocześnie pretensje o brak tej pomocy, natomiast strona pozwana unikała kontaktu z powodem, a co za tym idzie nie świadczyła mu systematycznej opieki i pomocy, którą w świetle zasad współżycia społecznego i zdrowotnej sytuacji powoda winna świadczyć. Z pewnością w zachowaniach obydwu stron dochodziło w tym czasie do wzajemnego obrażania czy używania słów wulgarnych spowodowanego emocjami, co jednak nie uzasadnia twierdzeń o rażącej niewdzięczności pozwanej.

Mając na uwadze wszystkie powyżej wskazane okoliczności, Sąd uznał, iż strona powodowa nie udowodniła, iż w dacie złożenia pozwanej oświadczenia o odwołaniu darowizny zachodziły okoliczności pozwalające uznać, iż dopuściła się on względem powoda rażącej niewdzięczności. Natomiast nieporozumienia do jakich dochodziło pomiędzy stronami nie wykraczały poza zwykłe nieporozumienia rodzinne, wynikające przy tym z zachowania powoda, które jest z kolei wynikiem posiadanych przez niego deficytów psychicznych i fizycznych. Okoliczności te jednak w żadnym razie nie uzasadniają zaistnienia po stronie obdarowanej rażącej niewdzięczności.

W tych okolicznościach Sąd stwierdził, iż w sprawie brak uzasadnienia do zastosowania regulacji art. 898 § 1 k.c. i uwzględnienia powództwa. Dlatego też zostało ono oddalone.

Orzekając o kosztach procesu Sąd odstąpił od obciążania powoda kosztami procesu na rzecz pozwanej pomimo zasady odpowiedzialności za wynik procesu. Miał przy tym na uwadze rodzinny charakter sprawy oraz sytuację materialną i faktyczną powoda. Wobec powyższego o kosztach orzeczono na podstawie art. 102 k.p.c. Mając na uwadze te same okoliczności Sąd odstąpił także od obciążania powoda kosztami sądowymi w postaci kosztów stawiennictwa świadków, o czym orzeczono na podstawie art. 113 ust. 4 ustawy z dnia 28 lipca 2005 r. o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (t.j. Dz. U. z 2022 r. poz. 1125).